III. SPRAWOZDANIE

WYDZIAŁU ZWIĄZKU

polskich gimnast. Towarzystw sokolich

(za rok 1895/96).



WE LWOWIE.
Nakładem Związku polskich gimnast. Towarz. sokolich.

PIERWSZA ZWIĄZKOWA DRUKARNIA WE LWOWIE
Ulica Lindego l. 4.

1896.

III. SPRAWOZDANIE

WYDZIAŁU ZWIĄZKU

polskich gimnast. Towarzystw sokolich

(za rok 1895/96).







WE LWOWIE.
Nakładem Związku polskich gimnast. Towarz. sokolich.

PIERWSZA ZWIĄZKOWA DRUKARNIA WE LWOWIE
Ulica Lindego l. 4.

1896.

Przedmioty obrad

IV. zwyczajnego Zjazdu delegatów

polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich
w dniach 28. i 29. czerwca 1896 w Krakowie.

I. pełne posiedzenie delegatów Związku w niedziel 28. czerwca o godzinie 9. rano w sali Sokoła:

1. Zagajenie.
2. Złożenie i sprawdzenie pisemnych umocowań delegatów.
3. Odczytanie protokołu III. Zjazdu z 29. i 30 czerwca 1895.
4. Sprawozdanie Wydziału i komisyi rewizyjnej za r. 1895/96.
5. Podział na sekcye (regulaminową, organizacyjną i administracyjną) i przydzielenie im:

a) wniosku Wydziału w sprawie „ślubowania sokolego" (sekc. regul.);
b) wniosku Wydziału w sprawie terminów zlotów ogólnych i okręgowych, tudzież publicznych ćwiczeń gniazd poszczególnych (sekc. org.);
c) wniosku Wydziału w sprawie wysokości wstępnego i wkładek (sek. admin.);
d) wniosku Wydziału w sprawie oznaczenia miejsca przyszłego Zjazdu w roku 1897 (sek. org.);
e) wniosków członków (§. 8. ust 3. reg. obrad Zjazdu deleg.).

Czas i porządek posiedzeń sekc. oznaczą sekcye same.

II. pełne posiedz. delegatów Związku w poniedziałek 29. czerwca o godzinie 2. po południu w sali Sokoła:

1. Sprawozdanie sekcyi o wnioskach przydzielonych.
2. Wybór 6 wydziałowych na 3 lata, i 1 na 2 lata.
3. Wybór komisyi rewizyjnej z 3 członków na 1 rok.
4. Zamknięcie Zjazdu.

Druhowie delegaci mają mieć *pisemne umocowania* swoich Towarzystw i brać udział w obradach *w uroczystym stroju sokolim*, o ile reg. ubior. od tego ich nie zwalnia.

Szanowni Druhowie!

Mija właśnie rok drugi od czasu zmiany ustawy związkowej normującej trzyletni okres urzędowania Wydziału, który ma co roku odnawiać się przez zmianę jednej trzeciej swych członków.

Z wybranych na II. Zjeździe we Lwowie dnia 16. lipca 1894 pozostali w roku obejmującym niniejsze sprawozdanie: prezes Tadeusz Romanowicz (Lwów I) i pierwszy zastępca prezesa Wawrzyniec Styczeń (Kraków), którzy nie podlegają wylosowaniu, tudzież niewylosowani wydziałowi: Edmund Cenar (Lwów II), Kazimierz Czarnik, Antoni Durski, Antoni Dzięndzielewicz (Lwów I), Edmund Elster (Czerniowce), Leon Krobicki (Złoczów), Józef Kurowski (Wadowice), Łucyan Lipiński (Nowy Sącz), Ignacy Romanowski (Lwów I), Michał Ślosarski (Stryj), Franciszek Zima (Lwów I).

W miejsce druha Antoniego Barancewicza, który zrezygnował, wszedł do końca trzechlecia, wybrany na III. Zjeździe w Przemyślu dnia 30. czerwca 1895 d. Maryan Ostafiński.

Na tym samym Zjeździe zostali wybrani w miejsce pierwszych wylosowanych — ponownie: Juliusz Bandrowski (Kraków), Xawery Fiszer, Józef Padewski (Lwów I), Leonard Tarnawski (Przemyśl) i Alojzy Wallek (Lwów I), tudzież — nowo wybrany Józef Ptaś (Kraków)

Gdy ten ostatni przed upływem okresu sprawozdawczego złożył swą godność, powołaliśmy w skład Wydziału w myśl § 22. ust. 4. ustawy zw. Roderyka Alsa (Rzeszów), jako tego, który przy ostatnich wyborach otrzymał największą po wybranych ilość głosów.

*

Podział czynności dokonany w drodze wyboru wzgl. mianowania na pierwszem posiedzeniu Wydziału pozostał bez zmiany do końca okresu sprawozdawczego. Wybranymi byli: II. zastępcą prezesa d. Czarnik, sekretarzem i zast. skarbnika Fiszer, skarbnikiem i zast. sekr. Padewski, administratorem Przew. gimn. i zast. gospodarza Wallek, gospodarzem i zast. admin. Cenar, mianowanymi zaś: naczelnikiem związkowym Durski, I. zast. naczeln. Cenar, II. zast. naczeln. Szczęsny Ruciński (Kraków), naczelnym redaktorem Przew. i I. chorążym Fiszer, II. chorążym Krobicki.

W powyższym składzie odbył Wydział sześć posiedzeń, a mianowicie: d. 30. czerwca, 13. października, 17. listopada 1895, 2. lutego, 26. kwietnia i 31. maja 1896. Na ostatniem posiedzeniu w myśl ust. związ. i swojego regulaminu dokonał Wydział drugiego wylosowania sześciu wydziałowych z pomiędzy jedynastu niewylosowanych zeszłego roku i jednego wybranego przez III. Zjazd delegatów w miejsce druha ubyłego wskutek rezygnacyi.

Wylosowani zostali dd.:

Cenar Edmund,
Czarnik Kazimierz,
Durski Antoni,
Elster Edmund,
Krobicki Leon,
Kurowski Józef.

Gdy mandat d. Roderyka Alsa, powołanego przez Wydział w miejsce d. Józefa Ptasia trwa tylko do Zjazdu, który winien dokonać wyboru uzupełniającego, i gdy ustępują wybrani tylko na rok 3 członkowie komisyi rewizyjnej dd. J. Aleksander Hibl, Maurycy Kahane i Aleksander Małaczyński,

Wniosek 1. *IV. Zjazd delegatów przyjmie do wiadomości powyższe wylosowanie sześciu wydziałowych i dokona wyboru:*

a) sześciu wydziałowych na 3 lata,
b) jednego wydziałowego na 2 lata,
c) trzech członków komisyi rewizyjnej na 1 rok;—

przyczem zauważamy, że ponowny wybór ustępujących druhów jest według ust. związk. dopuszczalny a wobec nowej organizacyi okręgowej byłoby pożądanem, aby bez naruszenia przepisu tejże ust zw. dokonać się mający wybór umożliwił zastępstwo każdego okręgu w Wydziale związkowym.

Z natury rzeczy winniśmy przedewszystkiem zdać sprawę z wykonania zleceń danych Wydziałowi przez III. Zjazd delegatów.

I tak miał Wydział rozpatrzeć, ewentualnie załatwić wniosek ustalenia w ustawie związk. terminów zlotów powszechnych i okręgowych tudzież publicznych ćwiczeń gniazd poszczególnych. — Wydział oświadcza, że nie uważa za właściwe, aby ust. zw. zawierała ściste postanowienia co do takich terminów. O zlotach powszechnych wiadomo mu tylko tyle, że dotychczasowe następywały zbyt prędko po sobie, ale brak mu wszelkich danych potrzebnych do decyzyi, w jakich odstępach czasu i gdzie powinny być urządzane, aby ogółowi sokolstwa rzetelną przynosiły korzyść. O zlotach okręgowych z powodu niedawnego wprowadzenia okręgów może tylko przypuszczać, że częste i kolejne zloty takie mogłyby być pożądane dla prawidłowego ożywienia i postępu ruchu ćwiczebnego, ku czemu posłużyłyby znakomicie choćby coroczne publiczne ćwiczenia gniazd poszczególnych, co znowu zawisło od należytego spełniania przez okręgi poruczonych im zadań. Wydział jest nareszcie zdania, że ustalenie powyższych terminów mogłoby w danym razie mieć skutek wręcz przeciwny zamierzonemu, a Zjazd delegatów, Wydział związkowy i Wydziały okręgowe uczynić

bezsilnymi w razie koniecznej lub pożądanej potrzeby urządzenia zlotu w czasie lub w miejscu, na któreby ust. zw. nie pozwalała

Z tych samych powodów nie może Wydział — zgodnie z zapatrywaniem związkowego grona nauczycielskiego — oświadczyć się stanowczo co do nadesłanego w maju 1896 przez Wydział Sokoła w Sanoku wniosku na Zjazd delegatów obejmującego ścisłe postanowienia o terminach Zlotów powszechnych i okręgowych, tudzież ćwiczeń publicznych gniazd poszczególnych, a nie może uczynić tego, a względnie doradzać przyjęcia wniosku Wydziału sanockiego także i z tego powodu, że brak czasu nie pozwalał ocenić dokładnie istotną dążność tego wniosku a zachodzi obawa, że rzecz zbyt pospiesznie i bez należytego zbadania zadecydowana, mogłaby już w krótkim czasie spowodować konieczność zmian i uzupełnień, co dla naszej organizacyi nie byłoby ani korzystnem ani pożądanem.

W sprawie ścisłego przestrzegania regulaminu ubiorowego ogłosił Wydział w Przew. gimn. (nr. 5 z r. 1896) przypomnienie, którem wezwano Wydziały wszystkich towarzystw związkowych do czuwania, aby wszyscy druhowie, istniejące w niektórych towarzystwach komisye ubiorowe i dostawcy strojów uroczystych i ćwiczebnych stosowali się bezwarunkowo do wydanych przepisów co do odznak, tudzież barwy, kroju i wymiarów stroju sokolego.

Przy tej sposobności winniśmy wyjaśnić powody, które wpłynęły na uchwałę Wydziału wprowadzającą dla wszelkich ćwiczeń publicznych ciemne granatowe spodnie ćwiczebne w miejsce szarych, a to tem bardziej, że uchwała ta mogłaby wydawać się jako sprzeczna ze sprawozdaniem przedłożonem III. Zjazdowi. W sprawozdaniu tem uzasadnił Wydział, dlaczego zatrzymał szare spodnie dla ćwiczeń na otwartych miejscach, a zezwolił

na jednolite używanie ciemnych dla ćwiczeń publicznych w miejscach zamkniętych. Powody tej uchwały były bardzo wyraźne. Z jednej strony nie chciano narazić całego ogółu druhów ćwiczących się na koszta sprawienia ciemnych spodni ćwiczebnych, choć na II. Zjeździe i w samym Wydziale bardzo poważne za tem odzywały się głosy, a z drugiej strony przypuszczano, że ten ogół ćwiczących się, korzystając z udzielonego mu zezwolenia, zwolna i bez przymusu zaopatrzy się dla ćwiczeń publicznych w spodnie ciemne, pod względem praktycznym i estetycznym o wiele lepsze od szarych, a wtedy będzie pora na stanowczą pod tym względem uchwałę Wydziału. Pora ta nadarzyła się prędzej, jak przypuszczano. Prawie we wszystkich, a szczególnie większych towarzystwach związkowych, gdzie publiczne ćwiczenia urządzają się częściej, nabyli druhowie uczestniczący w tych ćwiczeniach ciemne spodnie granatowe i gdy związkowe grono nauczycielskie stwierdzając to, zażądało jednomyślną uchwałą wprowadzenia tych spodni do wszelkich ćwiczeń publicznych, w miejscach zamkniętych i otwartych, przychylił się Wydział do tego wniosku postanawiając, że już na III. Zlocie należy wystąpić w stroju ćwiczebnym w ten sposób zmienionym, jako dla wszystkich obowiązkowym.

Natomiast odmówiono przychylenia się do wniosku Sokoła krakowskiego w sprawie zmiany uroczytego stroju sokolego dla członków oddziału konnego, a to z uwagi na konieczność bezwzględnego przestrzegania jednolitości tego stroju i na doświadczenie dotychczasowe, że strój jednolity dla jazdy konnej w pochodzie zupełnie jest odpowiedni.

Co do „ślubowania sokolego“ miał Wydział, po otrzymaniu opinii gniazd związkowych przedłożyć następnemu Zjazdowi sprawozdanie wraz z odpowiednimi wnioskami. Wprawdzie nie wszystkie gniazda nadesłały swą opinię, atoli z tego, co otrzymano, można było wy-

robić sobie bardzo dokładne wyobrażenie o zapatrywaniu się większości sokolstwa na sprawę ślubowania. Gdy tedy bardzo wiele towarzystw oświadczyło się przeciw niemu, jako ze względu na stosunki miejscowe wprost szkodliwemu, Wydział nie może zalecić Zjazdowi wprowadzenia „ślubowania sokolego“, natomiast zaś, zgodnie z wnioskiem wielu towarzystw, wnosi wprowadzić jednolity regulamin ubiorowy, zawierający sankcyę karną za nadużycie stroju sokolego.

Przekazaną do załatwienia prożbę towarzystwa gimn. Sokół w Brodach o zniżenie zaległej wkładki 94 zł. 50 ct. za r. 1894 uchwalił Wydział załatwić odmownie i utrzymać w mocy uchwałę swą z 17. lutego 1895 zezwalającą na spłatę tej zaległości w ciągu dwóch lat. Obecnie sprawa ta po zapłaceniu powyższej zaległości stała się bezprzedmiotową.

Wniosek 2. *IV. Zjazd delegatów:*

a) *przyjmie do wiadomości powyższe sprawozdanie o załatwieniu spraw, które Wydziałowi były przekazane lub też pozostawały z niemi w łączności;*

b) *nie przychyli się do wniosku Wydziału Sokoła sanockiego, zmierzającego do ustalenia już teraz terminów zlotów powszechnych i okręgowych;*

c) *nie przychyli się do wniosku wprowadzenia „ślubowania sokolego“;*

d) *uzna jako rzecz konieczną wprowadzenie jednolitego regulaminu ubiorowego, zawierającego sankcyę karną za nadużycie stroju sokolego i przekaże Wydziałowi Związku ułożenie i wprowadzenie takiego regulaminu.*

Wprawdzie nie przekazano Wydziałowi niepopartego należycie wniosku, ażeby wpływał na przystępywanie do Związku towarzystw sokolich już istniejących, jednakże wychodząc z zapatrywania, że wzajemnosć i łączność sokola wymaga, aby wszystkie polskie towarzystwa sokole

istniejące w okręgu naszego Związku wzięły udział w III. Zlocie i w ćwiczeniach, co atoli tylko pod tym warunkiem mogłoby być dopuszczone, jeżeliby wszystkie jako związkowe były połączone jednolitą organizacyą związkową, wezwał Wydział te sokole towarzystwa niezwiązkowe, o których istnieniu miał wiadomość, aby do pewnego ściśle zakreślonego terminu zgłosiły przystąpienie do Związku. Skutek tego wezwania nie całkiem odpowiedział oczekiwaniu. Z pism wysłanych do Bolechowa, Cieszyna, Frysztaku, Grybowa, Jelenia, Kosowa, Nadwórny, Nowego Targu, Peczeniżyna, Przeworska, Sokołowa, Strzyżowa i Zakopanego wróciło adresowane do Peczeniżyna z uwagą „adresata nie ma", a na resztę wezwanych 12 gniazd zgłosiły się tylko cztery z prożbą o przyjęcie do Związku, a mianowicie: Grybów, Jeleń, Przeworsk i Nowy Targ. W pierwszych dniach maja zgłosiło się z taką samą prożbą zawiązane w d. 19. kwietnia b. r. towarzystwo sokole w Skawinie, liczące 33 członków, a gdy w czasie od ostatniego Zjazdu przystąpiły do Związku oprócz powyższych pięciu, towarzystwa sokole w Borszczowie, Dolinie, Kamionce strumiłowej, Kopyczyńcach, Mikulińcach i Mościskach, liczy nasz Związek obecnie 70

członków zwyczajnych, a to:

a) w okręgu I. (krakowskim):

1.	Towarz.	gimnast.	Sokół	w	Bochni	czł.	91
2.	"	"	"	"	Jaworznie	"	63
3.	"	"	"	"	Jeleniu	"	35
4.	"	"	"	"	**Krakowie**	"	821
5.	"	"	"	"	Myślenicach	"	97
6.	"	"	"	"	Nowym Targu	"	46
7.	"	"	"	"	Oświęcimiu	"	80
8.	"	"	"	"	Podgórzu	"	150
9.	"	"	"	"	Skawinie	"	33
					Do przeniesienia	czł.	1416

					Z przeniesienia		1416
10.	Towarz.	gimnast.	Sokół	w	Wadowicach	„	200
11.	„	„	„	„	Wieliczce	„	130*
12.	„	„	„	„	Żywcu	„	124
						Razem	1870;

b) w okręgu II. (tarnowskim):

13.	Towarz.	gimnast.	Sokół	w	Brzesku	czł.	30*
14.	„	„	„	„	Dąbrowej	„	33*
15.	„	„	„	„	Dębicy	„	55*
16.	„	„	„	„	Gorlicach	„	137
17.	„	„	„	„	Grybowie	„	66
18.	„	„	„	„	Limanowej	„	60*
19.	„	„	„	„	Nowym Sączu	„	154
20.	„	„	„	„	Pilznie	„	56
21.	„	„	„	„	Starym Sączu	„	67
22.	„	„	„	„	**Tarnowie**	„	257
23.	„	„	„	„	Wojniczu	„	36
						Razem	951;

c) w okręgu III. (rzeszowskim):

24.	Towarz.	gimnast.	Sokół	w	Brzozowie	czł.	33
25.	„	„	„	„	Jaśle	„	126
26.	„	„	„	„	Krośnie	„	62
27.	„	„	„	„	Łańcucie	„	122
28.	„	„	„	„	Przeworsku	„	60
29.	„	„	„	„	Ropczycach	„	100
30.	„	„	„	„	**Rzeszowie**	„	199
31.	„	„	„	„	Tarnobrzegu	„	24
32.	„	„	„	„	Tyczynie	„	28*
						Razem	754;

*) Cyfra wątpliwa, z powodu nieprzedłożenia Wydziałowi ani sprawozdania ani raportu.

d) w okręgu IV. (przemyskim):

33.	Towarz. gimnast.	Sokół	w	Jarosławiu	czł.	158
34.	„ „	„	„	Jaworowie	„	74
35.	„ „	„	„	Mościskach	„	34
36.	„ „	„	„	**Przemyślu**	„	307
37.	„ „	„	„	Radymnie	„	21
38.	„ „	„	„	Samborze	„	120
39.	„ „	„	„	Sanoku	„	102
40.	„ „	„	„	Zagórzu	„	53
					Razem	869;

e) w okręgu V. (lwowskim):

41.	Towarz. gimnast.	Sokół	w	Chodorowie	czł.	30
42.	„ „	„	„	Drohobyczu	„	178
43.	„ „	„	„	Gródku	„	90
44.	„ „	„	„	Kamionce	„	40
45.	„ „	„	„	**Lwowie** (I)	„	1329
46.	Koło gimn. śpiew. naucz. szkół lud.		we	Lwowie (II)	„	77
47.	Towarz. gimnast.	Sokół	w	Rohatynie	„	57*
48.	„ „	„	„	Sokalu	„	65
49.	„ „	„	„	Stryju	„	100
50.	„ „	„	„	Żółkwi	„	62
					Razem	2028;

f) w okręgu VI. (tarnopolskim):

51.	Towarz. gimnast.	Sokół	w	Brodach	czł.	41*?
52.	„ „	„	„	Brzeżanach	„	102
53.	„ „	„	„	Mikulińcach	„	16
54.	„ „	„	„	**Tarnopolu**	„	191
55.	„ „	„	„	Trembowli	„	35*
56.	„ „	„	„	Załościach	„	51*
57.	„ „	„	„	Zbarażu	„	30*
58.	„ „	„	„	Złoczowie	„	157
					Razem	623;

?) z końcem r. 1894 ubyło 155!

g) w okręgu VII. (stanisławowskim):

59.	Towarz.	gimnast.	Sokół	w	Borszczowie	czł.	47
60.	"	"	"	"	Buczaczu	"	30*
61.	"	"	"	"	Czerniowcach	"	150
62.	"	"	"	"	Czortkowie	"	91
63.	"	"	"	"	Delatynie	"	36*
64.	"	"	"	"	Dolinie	"	32
65.	"	"	"	"	Kałuszu	"	70
66.	"	"	"	"	Kołomyi	"	154
67.	"	"	"	"	Kopyczyńcach	"	41
68.	"	"	"	"	Śniatynie	"	54
69.	"	"	"	"	**Stanisławowie**	"	327
70.	"	"	"	"	Zaleszczykach	"	38
						Razem	1070,

czyli ogółem 8165 druhów.

Ze znanych tedy towarzystw sokolich nie należą dotąd do Związku: Bolechów, Cieszyn, Frysztak, Kosów, Nadwórna, Sokołów, Strzyżów i Zakopane. Na żądanie osób pojedynczych lub też komitetów udzielił Związek pouczeń co do założenia towarzystw w Bóbrce, Bursztynie, Grzymałowie, Muszynie, Podwołoczyskach, Rawie, Sądowej Wiszni, Skolem i Żydaczowie, lecz nie wiadomo mu, czy i w którem z tych miejsc zawiązał się Sokół rzeczywiście, tak samo, jak w niektórych z owych miejsc, które wymieniliśmy w poprzednich sprawozdaniach. Zazwyczaj bowiem żąda się takich pouczeń pod wpływem jakiejś chwilowej podniety, która milknie, kiedy trzeba poczynić starania i dołożyć pracy, aby myśl powziętą w czyn zamienić. Mamy nadzieję, że ta dotychczas z konieczności czysto informacyjna działalność Związku, będzie mogła przemienić się w bezpośrednio czynną i skuteczną, kiedy okręgi nasze wyszedłszy z peryodu organizacyi wewnętrznej i przygotowań do III. Zlotu będą mogły przy-

stąpić do spełniania właściwych swych zadań, do których między innemi należy także popieranie istniejących i zakładanie nowych towarzystw sokolich. Piękne pod tym względem zadanie miałby w szczególności okręg krakowski, który jako najbliższy powinienby zająć się rozbudzeniem życia sokolego w gnieździe cieszyńskiem. Wydział Związku w ubiegłym roku żywił uzasadnioną nadzieję, że powiedzie mu się pozyskać dla Związku Towarzystwo gimnast. Sokół w Cieszynie a tem samem wpłynąć na rozwój sokolstwa na Szląsku. Sposobność ku temu nastręczyło otwarcie gimnazyum cieszyńskiego. O posadę nauczyciela w tem gimnazyum ubiegał się jeden z druhów lwowskich, posiadający rządowy egzamin z gimnastyki. Udał on się nawet do Cieszyna i objąwszy kierownictwo ćwiczeń, rozpoczął od zaprowadzenia stałych dni ćwiczebnych, których przed tem nie było. Dyrekcya gimnazyum postanowiła powierzyć Sokołowi dziatwę szkolną, co musiałoby wpłynąć na rozwój i rozgłos tego nader zamkniętego w sobie towarzystwa. W takich okolicznościach zbliżał się termin uroczystego otwarcia gimnazyum, a Wydział Związku pragnąc zaznaczyć gorący udział sokolstwa w tej uroczystości, obrał najwłaściwszy dla Sokołów sposób tego udziału, bo częścią z własnych funduszów, częścią ze składek uzbieranych przesłał na ręce Macierzy szląskiej kwotę 150 zł., przeznaczając ją na wprowadzenie w gimnazyum w porozumieniu z Sokołem cieszyńskim obowiązkowej nauki gimnastyki, a równocześnie wezwał towarzystwa związkowe, aby pieniądze, któreby pochłonęły delegacye sokole, a przynajmniej część tych pieniędzy, względnie możliwe składki druhów nadesłały na cel powyższy na ręce Związku. Zebrano tym sposobem oprócz powyższych 150 zł. jeszcze 259 zł. 95 ct. Niestety, druh, o którym powyżej, wskutek sprzeciwienia się szląskiej Rady szkolnej nie otrzymał posady nauczyciela w gimnazyum i wyjechał z Cieszyna. Skutkiem tego zabrakło kwalifikowanego na-

uczyciela do prowadzenia nauki gimnastyki uczniów nowego gimnazyum i odpowiedniego kierownika ćwiczeń w Sokole cieszyńskim. I dlatego Wydział Związku uznał za właściwe powyższą kwotę 259 zł. 95 ct. z odsetkami zatrzymać na razie nadal w gal. Kasie oszczędności (nr. ks. 59788) aż do czasu, kiedy będzie rzeczą już niewątpliwą, że nauka gimnastyki w gimnazyum cieszyńskiem wprowadzoną i Sokołowi cieszyńskiemu poruczoną została.

Przy tej sposobności zaznacza Wydział z prawdziwem zadowoleniem, że wezwaniu jego do składek na cel powyższy uczyniła zadość znaczna ilość towarzystw związkowych, a jak na skromne stosunki ich majątkowe wynik składek był wcale pokaźnym i wyraża nadzieję, że w przyszłości wszystkie towarzystwa zechcą zrozumieć znaczenie celów sokolstwa i jego łączności i pozostawią Związkowi rozrządzanie wynikami ofiarności bądź całych towarzystw bądź pojedynczych druhów, a to w myśl uchwały Wydziału Związku, o której uczyniliśmy obszerniejszą wzmiankę w zeszłorocznem sprawozdaniu (str. 30). Tu winniśmy tylko dodać, że oprócz kwoty 150 zł. przesłanej już Macierzy szląskiej i 259 zł. 95 ct. przechowanej na razie w gal. Kasie oszczędności, nadesłano nam (na ręce redakcyi Przewodn. gimnast.) kwotę 66 zł. 64 ct., z której 24 zł. 40 ct. odesłaliśmy Zarządowi głównemu towarzystwa „Szkoły ludowej“ w Krakowie, 28 zł. 16 ct.— „Czytelni polskiej“ w Czerniowcach na budowę „Domu polskiego“, w którym obok innych towarzystw polskich także i Sokół miejscowy znajdzie pomieszczenie, a wreszcie 14 zł. 08 ct. towarzystwu gimnast. Sokół w Jeleniu, jako pierwszemn włościańskiemu Sokołowi związkowemu, na zasilenie jego funduszu zapasowego

Że składkam i iofiarami, których Wydziały towarzystw związkowych nie przeznaczają na własne cele, możemy i powinniśmy w pierwszym rzędzie po-

pierać rozwój towarzystw sokolich, wynika choćby z tego, że towarzystwa te, wyjątkowo tylko doznając opieki czynnej ze strony instytucyi i funduszów publicznych, w nader trudnych warunkach miejscowych, zmuszone są szukać pomocy bratniej, której, niestety, wobec luźnego rozstrzelenia naszej ofiarności nie zawsze doznać mogą. Z wielką n. p. przykrością, dla braku odpowiednich funduszów, musiał Wydział odmówić udzielania pożyczki Towarzystwu gimnast. Sokół w Łańcucie na budowę własnego domu, a tylko z uszczerbkiem dla właściwych zadań Związku korzystał z upoważnienia III. Zjazdu delegatów i z powodów zasługujących na uwzględnienie zniżył wkładkę roczną z 50 na 36 ct. Towarzystwom związkowym: w Czerniowcach (na r. 1896 — czł. 150), w Jeleniu (1896 — czł. 35), w Kamionce (1895 i 1896 — czł. 40), w Myślenicach (1895 i 1896 — czł. 130), w Nowym Targu (1896 — czł. 46), Oświęcimiu (1895 — czł. 56), w Pilznie (1896 — czł. 56), w Radymnie (1896 — czł. 21), w Ropczycach (1896 czł. 100).

W popieraniu rozwoju sokolstwa polskiego mógłby Związek doznać znakomitej pomocy ze strony stowarzyszeń, instytucyi, korporacyi i osób fizycznych, gdyby zechciały przystąpić do Związku w charakterze

członków wspierających,

których dotychczasowa liczba nie stoi w żadnym stosunku do zadań Związku. Niestety, gorące przemówienie prezesa Sokoła lwowskiego, Dr. Dziędzielewicza na III. Zjeździe, wzywające delegatów, aby u siebie propagowali myśl jak najliczniejszego przystępywania do Związku — członków wspierających nie odniosła dotąd żadnego skutku. Przeciwnie, dawna liczba zmalała i pozostali tylko następujący członkowie wspierający:

1. Biechoński Wojciech, prezes Sokoła w Gorlicach,
2. Dr. Dziędzielewicz Antoni „ „ we Lwowie,

3. Romanowicz Tadeusz, prezes Związku,
4. Smutny Jan, członek Sokoła lwowskiego,
5. Dr. Tarnawski Leonard, prezes Sokoła w Przemyślu,
6. Zima Franciszek, dyrekt. gal. Kasy oszczędności,
7. Rada miejska w Wieliczce,
8. Towarzystwo kasynowe w Rzeszowie.

Ponieważ w II. sprawozdaniu Wydziału (za r. 1894/95) wymieniono wszystkie jego czynności po dzień III. Zjazdu delegatów i I. Zlotu okręgowego w Przemyślu (w dniach 29. i 30. czerwca 1895), przeto nie chcąc się powtarzać, uważamy za właściwe opowiedzieć tylko to, co da obraz działalności lub stosunków Związku od dnia powyższego, a co zresztą podano już wiernie w naszym organie związkowym, w formie sprawozdań z każdego posiedzenia Wydziału i związkowego Grona nauczycielskiego, któreto sprawozdania co do uchwał w nich przedstawionych zastępywały miejsce okólników wysełanych — celem uniknienia wielkich z tem połączonych wydatków — tylko wyjątkowo w sprawach ważniejszych, niecierpiących zwłoki.

Taką sprawą były przedewszystkiem okręgi sokole. Wiadomo, że dobre i liczne uczestnictwo w pierwszym Złocie okręgowym gniazd okręgu przemyskiego utworzonego na próbę dla celów czysto technicznych, wpłynęło w pierwszym rzędzie na uchwałę III. Zjazdu delegatów, którą podzielono obszar związkowy dla tychże celów na siedm okręgów i upoważniono Wydział Związku do przydzielania i wydzielania towarzystw, tudzież rozdzielania i łączenia okręgów ustanowionych. Wydział zrozumiał, że wobec III. Zlotu naszego, który był głównem tłem prac Wydziału i Grona nauczycielskiego, nie wolno mu zwlekać z organizacyą okręgów, zwłaszcza, że w toku obrad nad tą sprawą powziął wiadomość, iż Sokół tarnopolski w poczuciu potrzeby przyspieszenia tej organizacyi usiłował na własną rękę zorganizować okręg tarnopolski, czego oczy-

wiście w interesie jednolitej organizacyi wszystkich okręgów Wydział Związku dopuścić nie mógł. I na podstawie wniosków komisyi miejscowej, która jak w roku poprzednim składała się z wydziałowych Związku zamieszkałych we Lwowie i rozpatrywała prawie wszystkie sprawy załatwione następnie przez Wydział, uchwalono „regulamin dla okręgów“ tudzież „regulamin okręgowego grona nauczycielskiego“, któreto regulaminy, a względnie zawarte w nich zasady organizacyjne były podstawą ukonstytuowania się Wydziałów i Gron okręgowych. Winniśmy tu nadmienić, że regulaminy te nie uchybiły przyjętej zasadzie, iż okręgi mają być organizacyą czysto techniczną, a wprowadzone nimi Wydziały okręgowe okazały się niezbędnie potrzebnym w tej organizacyi elementem administracyjnym. Zlot, którego dziś jesteśmy uczestnikami, wykaże przynajmniej w części, o ile taka właśnie organizacya na trafnych opiera się zasadach; wykaże to niezawodnie i niewątpliwie praca okręgów pozlotowa, spokojna, niezabarwiona jednostronną a całkiem usprawiedliwioną pobudką ile możności najlepszego przygotowania się do Zlotu. Dlatego też wstrzymaliśmy się na razie od uchwały co do proponowanego rozdzielenia okręgu tarnowskiego i stanisławowskiego.

Przestrzegając ściśle technicznego charakteru okręgów nie mogliśmy się przychylić do wniosku zmiany dotychczasowego regulaminu pochodowego Związku w tym kierunku, aby uwzględnić w nim reprezentacye okręgowe, gdyż uważaliśmy, że zupełnie wystarczy zaznaczyć okręgi w pochodzie w taki sposób, aby poszczególne gniazda kroczyły w nim okręgami numerowym tychże porządkiem, mając na czele gniazdo centralne poprzedzone jego prezesem, nieposługującym się jakąś odmienną odznaką okręgową, której ze względów technicznych potrzebuje tylko naczelnik okręgowy, mający odtąd jako taki używać przepaski niebiesko-zielonej, a

to — zarówno ze wszystkimi innymi naczelnikami — nie jak dotąd, tylko podczas pełnienia służby, lecz w czasie Zlotu przez cały czas jego trwania.

Zlot dzisiejszy, którego sfinansowania podjęło się Towarzystwo gimnast. Sokół w Krakowie, a całe zresztą kierownictwo i przygotowanie szczegółów spoczywało w rękach Wydziału Związku, nastręczył nam sposobność powzięcia także innych uchwał, które mają być i w przyszłości stosowane.

Mianowicie uznaliśmy jako rzecz słuszną odznaczanie zwycięzców we wszelkich zawodach gimnastycznych. Uważając atoli, że takie nagrody, jak medale i t. p., nie licują z zasadami, powagą i celami sokolstwa i dlatego bezwzględnie mają być wykluczone, postanowiliśmy, że pierwsi zwycięzcy mają otrzymywać dyplomy honorowe, drudzy zaś listy pochwalne, a przy zawodach całych zastępów mają otrzymywać taką nagrodę towarzystwa, które zastęp postawią. Drugą taką uchwałą wprowadziliśmy po raz pierwszy drobną opłatę (1 kor.) uczestników zlotu za legitymacyą zlotową, ponieważ powszechnie przyjętym jest zwyczajem, że uczestnicy rozmaitych zjazdów uiszczają jakąś opłatę za uczestnictwo i ponieważ powinniśmy zapobiegać wedle możności, aby nie przysparzać bezzwrotnych wydatków bratniemu gniazdu, w którego siedzibie zlot się odbywa. Taka legitymacya zlotowa uprawnia każdego uczestnika do korzystania z bezpłatnej kwatery gromadnej i bezpłatnego wstępu na stojące miejsca na trybunach boiska.

Musieliśmy wreszcie mimo życzliwości dla Towarzystwa „szkoły ludowej“ odmówić prośbie III. Koła tego towarzystwa „o urządzenie na jego dochód podczas III. Zlotu jednego gimnastycznego popisu“, ponieważ ustawy sokole nie pozwalają urządzać ćwiczeń gimnastycznych na jakikolwiek dochód, a opłatę wstępu na boisko pobiera się tylko na pokrycie kosztów jego urządzenia. Ścisłe prze-

strzeganie pod tym względem ustawy związkowej i ustaw gniazd pojedynczych uważamy jako obowiązek całego sokolstwa, zwłaszcza, że przeciwna tym ustawom praktyka może publiczne ćwiczenia nasze, a względnie doniosłość ich celów obniżyć do poziomu, na którym sokolstwo polskie nigdy znaleźć się nie powinno.

Przygotowania do III. Zlotu, które w pierwszym rzędzie wymagały wielkiej pilności i pracy tak całego Wydziału i Grona nauczycielskiego, jak poszczególnych ich funkcyonaryuszów, nie dozwoliły zająć się odpowiednio innemi, bardzo ważnemi sprawami.

Jako jedną z najważniejszych uważamy wydawnictwo p o d r ę c z n i k ó w g i m n a s t y c z n y c h. Mówiliśmy już o tem obszerniej w sprawozdaniu za rok poprzedni (str. 25), zaznaczając wyraźnie, że z powodu wielkich kosztów takiego wydawnictwa nie można spodziewać się dokonania go w krótkim czasie, jakkolwiek konieczność przyspieszenia go wedle możności uzasadniona jest wielkim popytem za podręcznikami, zupełnem wyczerpaniem tych niewielu, które były wydane, lub też potrzebą zastąpienia w tych, które są jeszcze, wyrazownictwa dawnego nowem, coraz więcej ustalającem się w kołach fachowych.

Jako pierwszy niezbędny krok w kierunku podjętym przez Wydział i w zamiarze ujednostajnienia polskiego wyrazownictwa gimnastycznego, tudzież ułatwienia korzystania z oryginalnych dzieł i pism czeskich lub niemieckich, wydaliśmy nakładem Związku czesko-polski i niemiecko-polski słowniczek wyrazów gimnastycznych, opracowany przez d. Antoniego Durskiego i ofiarowany Związkowi zupełnie bezinteresownie. Tenże sam druh ofiarował również bezinteresownie swoją prawie zupełnie już wyczerpaną „skocznię“, która po dokonaniu niezbędnych zmian w wyrazownictwie oddaną będzie do druku. Oprócz słowniczka wydano także „igrzyska“ d. Dr. Teofila Tyszeckiego. D. Cenar przygotywuje „musztrę“, d. Rowiński

„piramidy“, d. Ruciński „zapasy“. Autorom wszystkich podręczników uchwaliliśmy wynagrodzenie po 25 zł. za 32 stronic druku formatu 16-ki z zastrzeżeniem dla Związku zupełnej własności dotyczącego utworu nie naruszając prawa do odpowiedniego wynagrodzenia w razie ponownego wydania poprawnego. Na opędzenie tych wydatków otrzymaliśmy w tym roku subwencyę od Sejmu krajowego w kwocie 100 zł., a zatem niższą od zeszłorocznej, prawdopodobnie z tego powodu, że prożby swej nie zdołaliśmy w porze właściwej poprzeć dowodem rozpoczęcia wydawnictwa, czego, jak wykazaliśmy powyżej, dokonać nie było można. Otrzymaliśmy także subwencyę tej samej wysokości od gal. Kasy oszczędności, lecz z powodu niezatwierdzenia uchwały przez władzę nadzorczą, nie mamy jeszcze o tem wiadomości urzędowej. Za subwencye te wyrażamy niniejszem Sejmowi krajowemu i gal. Kasie oszczędności uprzejme podziękowanie.

Jako drugą ważną i dla należytego rozwoju właściwej działalności sokolstwa podstawową sprawę uważamy pomnożenie szczupłego dotąd zastępu należycie wykształconych kierowników ćwiczeń gimnastycznych. W tym celu urządziliśmy w Krakowie wakacyjny kurs nauczycielski, który trwał od 6. lipca do 17. sierpnia 1895. Kierownictwo kursu w kierunku teoretycznym i praktycznym objął d. Szczęsny Ruciński, naczelnik Sokoła krakowskiego, pomagał mu d. Zygmunt Wyrobek; wykładu anatomii i fizyologii mięśni podjął się bezinteresownie d. Dr. Filimowski. Zgłosiło się 19 kandydatów; z tych wcale nie przybyło — dwóch, ustąpiło zaraz z początku trzech. Kandydatów należących do nauczycielskiego grona Sokoła krakowskiego uwolniono od egzaminu wstępnego; inni złożyli go odpowiednio. Nauka odbywała się regularnie, kandydaci uczęszczali na nią pilnie, wynik okazał się wcale pomyślnym, gdyż prócz jednego kandydata, d. Michała Nadachowskiego, który należał do najpilniejszych,

poddali się wszyscy egzaminowi kwalifikacyjnemu odbytemu wobec członków Wydziału Sokoła krakowskiego, nauczycieli kursu i delegata związkowego Grona nauczycielskiego d. Dr. Tokarskiego. Uznani zostali: jako uzdolnieni z odznaczeniem na samoistnych kierowników w towarzystwach sokolich, dd. Dr. Maryan Doliński, Stanisław Michalski, Kazimierz Służewski, Jan Waszkiewicz z Krakowa i Bolesław Janicki ze Sambora; jako uzdolnieni na samoistnych kierowników w towarz. sokolich dd. Dworzak, Franciszek Kaiser ze Sokala i Wojciech Książek z Rzeszowa; jako uzdolnieni z odznaczeniem na pomocniczych nauczycieli w towarz. sokol. dd. Onufry Geciów z Rzeszowa, Julian Onyszkiewicz ze Lwowa II., Józef Roman z Pilzna i Michał Stankiewicz ze Stryja, a wreszcie jako uzdolniony na pomocniczego nauczyciela w towarz. sokol. d. Teodor Pitala z Myślenic. — Jakkolwiek żałować wypada, że z kursu tego nie korzystały także inne towarzystwa sokole — nawet większe, — które chromają bardzo na punkcie gimnastycznym i nie mogą prowadzić nauki młodzieży szkolnej — właśnie z powodu braku fachowych kierowników ćwiczeń,— to jednak wykształcenie kilku nowych sił fachowych, dzięki powyższemu kursowi, jest dalszym krokiem wprzód. Oprócz nich przybyła sokolstwu jeszcze jedna siła fachowa w osobie członka Grona naucz. Sokoła lwowskiego, d. Franciszka Południewskiego, który złożył rządowy egzamin na nauczyciela gimnastyki w szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich.

Wnioski i wskazówki we wszystkich dotąd przedstawionych sprawach technicznych opracowywało związkowe Grono nauczycielskie. O naczelnictwie jego, zamianowanem przez Wydział, wspomnieliśmy na samem początku. Członkami Grona na wniosek naczelnictwa zamianowaliśmy dd.: Władysława Mianowskiego (Drohobycz, obecnie Przemyśl), Kazimierza Haczewskiego (Kołomyja), Józefa

Ptasia (a po jego rezygnacyi — Zygmunta Wyrobka) i Kazimierza Służewskiego (Kraków), Władysława Janikowskiego, Romualda Kwiatkowskiego i Alojzego Walleka (Lwów I.), Antoniego Langera (Nowy Sącz), Włodzimierza Sawickiego (Przemyśl), Karola Starego (Rzeszów), Włodzimierza Świątkiewicza (Stanisławów) i Stanisława Dubelskiego (Tarnopol). Powiększenie unormowanej regulaminem liczby Grona związkowego o dwóch nastąpiło głównie z uwagi na III. zlot i konieczność zastąpienia w Gronie wszystkich okręgow, przyczyniło się jednak do zwiększenia wydatków (zwrot kosztów podróży i strawne). Uzupełniliśmy także regulamin Grona postanowieniem, że członkowie jego pełnią swe obowiązki tak długo, pokąd ich nie obejmie nowo zamianowane Grono; uzupełnienie to okazało się koniecznem w interesie ciągłości urzędowania tak ważnej instytucyi, jaką jest związkowe Grono nauczycielskie. Sekretarzem jego był d. Alojzy Wallek, zastępcą sekr. d. Romuald Kwiatkowski. Posiedzenia jego odbyły się: 1. listopada 1895, 19. stycznia, 22. marca 1896 — we Lwowie, i 24. i 25. maja 1896 — w Krakowie.

Z żywem uznaniem podnosimy, że w pracach ściśle technicznych, dotyczących III. Zlotu, doznawało Grono związkowe bardzo czynnej i prawdziwie fachowej pomocy ze strony całego Grona nauczycielskiego Sokoła krakowskiego i poszczególnych jego członków dd. Machniewicza, A. Raczyńskiego, Szcz. Rucińskiego, Walca i Z. Wyrobka. Prace ich, równie jak dd. E. Cenara, A. Durskiego, R. Kwiatkowskiego, Fr. Południewskiego, Dra Tyszeckiego, A. Walleka ze Lwowa, d. Włodz. Świątkiewicza — ze Stanisławowa i d. W. Gładysza, naczelnika związkowego w Wielkopolsce, są podstawą ćwiczeń na III. Zlocie, a przyczyniły się w wysokim stopniu do nadania cechy pisma fachowego — Przewodnikowi gimnastycznemu, który od roku 1893 jest organem Związku,

a sprawom sokolstwa polskiego służy już rok szesnasty, co najlepiej świadczy o jego użyteczności i potrzebie.

Odpowiedzialnym redaktorem był naczelnik związkowy d. Durski, naczelnym — sekretarz Związku, administratorem d. Wallek. Pod względem redakcyjnym starano się wedle możności uczynić zadość uchwałom powziętym na III. Zjeździe delegatów (Przew. gimn. z r. 1895 str. 97), przyczem się zauważa, że i tu — z natury rzeczy — wystąpiły na pierwszy plan sprawy mające na celu przygotowanie Zlotu. Pod względem administracyjnym musimy przedewszystkiem zaznaczyć z ubolewaniem, że pomimo wczesnego i powtarzanego upominania do wykazania liczby członków z końcem roku, co jest niezbędne do oznaczenia nakładu, a w towarzystwach porządnie zarządzanych, w szczególności zaś mniejszych, wcale żadnej nie może nastręczać trudności, znajdują się niestety towarzystwa, które nie mogą zdobyć się na wpisanie cyfry do całkiem zresztą wypełnionej i zaadresowanej korespondentki powrotnej i z zupełną obojętnością pozbawiają swych członków prawa pobierania Przewodnika gimnast., prawa, które im już z tytułu należenia do towarzystwa związkowego przysłuża, a co gorsza, zrywają ze Związkiem konieczną łączność, której celom służą wiadomości podawane do powszechnej wiadomości za pośrednictwem naszego organu związkowego. Jeżeli się zważy, że te towarzystwa nie odpowiadają w ogóle ani słowem ani czynem na liczne pisemne polecenia i wezwania Wydziału Związku i nie przedkładają mu ani sprawozdań, ani raportów rocznych — nie mówimy już o wpłacaniu wkładek (zarzut ten trafia także wiele innych towarzystw, które przynajmniej pod względem odbioru Przew. gimn. wyróżniają się korzystnie od towarzystw zupełnie obojętnych), to zrozumiemy łatwo wielką ważność okręgów sokolich, mogących z większą łatwością wprowadzić pożądany ład i posłuch sokoli. Z początkiem

roku 1895 znalazły się trzy takie towarzystwa, które nawet liczby członków podać nie raczyły; teraz mamy ich aż pięć takich — szóste ocknęło się dopiero z początkiem bież. miesiąca!

W r. 1895 wynosił nakład 8000 egzemplarzy. Towarzystwom związkowym posełano 7430, prenumeratorowie (towarz. niezw., towarz. wielkopolskie i czeskie, instytucye i osoby prywatne) odbierali 384, pismom i różnym instytucyom udzielono 48, razem 7862 egzempl. Prenumerata przyniosła 268·05 zł., ogłoszenia 56·92 zł., sprzedaż wydawnictw związkowych 169·62 zł., razem 494·59 zł. Wydatki administracyjne (druk i t. p.) wynosiły 3104·07 zł. (w tem koszta ekspedycyi Przew. gimn. 441·97 zł.

W czasie od 1. stycznia do 31. maja b. r. wynosił nakład 8500 egz. Towarzystwom związkowym posełano 7648, prenumeratorowie odbierali 371, pismom i instytucyom udzielano 46, razem 8065 egz. Prenumerata dała 276·57 zł., sprzedaż wydawnictw 56·46 zł., ekspedycya kosztowała 186·06 zł

W tem miejscu uważamy jako miły obowiązek podziękować uprzejmie całemu dziennikarstwu polskiemu, że cele nasze z niezmienną życzliwością popierało, przesełane mu ogłoszenia chętnie i bezinteresownie umieszczało i ważniejsze artykuły Przewodnika gimnastycznego do wiadomości szerszego ogółu podawało.

Jak w sprawozdaniu za rok poprzedni, tak i w niniejszem nie możemy podać szczegółowych dat statystycznych z ruchu i życia sokolstwa polskiego w czasie, który objęty jest niniejszem sprawozdaniem, pomimo tego, że uważamy taki obraz statystyczny jako nader ważny, bo pouczający i rozbudzający. Nie możemy zaś uczynić tego z powodu braku wszystkich sprawozdań i raportów, o czem zresztą mówiliśmy już powyżej. Cieszy nas tylko, że temu dziwnemu w towarzystwach sokolich postępowaniu, które widocznie nie liczy się z krzywdami, jakie wyrządza po-

rządnej gospodarce Związku i własnemu interesowi towarzystw samych, możemy przeciwstawić świadomość ścisłego dopełnienia obowiązków wobec tych towarzystw. Na każdą korespodencyę wystosowaną do Wydziału odpowiadaliśmy zaraz i wyczerpująco, każdej petycyi poświęciliśmy staranną uwagę, w każdej większej uroczystości gniazd sokolich lub pokrewnych im instytucyi (poświęcenie chorągwi śniatyńskiej i wojnickiej, otwarcie sokolni stanisławowskiej i tarnowskiej, obchód 5-ej rocznicy Koła gimn. śpiew., poświęcenie domu kolonii leczniczych w Rymanowie) braliśmy udział wysełaniem pisma lub delegata.

Poparliśmy wreszcie petycyę d. Kazimierza Homińskiego wniesioną do Sejmu o bezzwrotną subwencyę na zakupno maszyn do podniesienia jego fabryki przyrządów gimnastycznych w Krakowie, zaleciliśmy towarzystwom sokolim do jak najprzychylniejszego traktowania — w miarę warunków miejscowych — wniosku „Koła pań“ towarzystwa „Szkoły ludowej“ w spr. opodatkowania osób biorących udział w zabawach towarzyskich przez doliczenie do ceny biletów wstępu drobnej kwoty na cel tego towarzystwa, natomiast zgodnie z wnioskiem związk. Grona nauczycielskiego nie mogliśmy poprzeć żądania Rady zawiadowczej kraj. Związku ochotniczej straży ogniowej o udzielanie członkom biorącym udział w ćwiczeniach gimnastycznych nauki o pożarnictwie, ponieważ ćwiczenia z przyrządami pożarniczymi nie należą do naszego zakresu i nie odpowiadają ustawom sokolim.

Wniosek 3. *IV. Zjazd delegatów przyjmie do wiadomości powyższe sprawozdanie z czynności Wydziału Związku w r. 1895/96.*

Co do umieszczonego w dalszym ciągu sprawozdania kasowego przedłoży osobne wnioski komisya rewizyjna; do nas należy tylko podnieść z wdzięcznem uznaniem, że fundusz emerytalny nauczycieli gimnastyki w towarzystwach sokolich, który powstał z datków

złożonych zamiast wieńców na trumnę nieodżałowanego prezesa lwowskiego ś. p. Żegoty Krówczyńskiego, zasilony został funduszem ś. p. Lipińskiej, zmarłej we Lwowie 25. października 1895, złożonym zamiast wieńców na jej trumnę przez p. Maryą z Lipińskich Tyniecką i d. Łucyana Lipińskiego, prezesa Sokoła w Nowym Sączu.

Sprawozdanie kasowe nastręcza nam dalej sposobność zaznaczenia, że bardzo wiele towarzystw ignoruje obowiązującą podstawę obliczania swoich wkładek związkowych, co w swoim czasie zniewoliło Wydział przypomnieć im (Przew. gimn. z r. 1896 str. 33) odnośne. bardzo wyraźne postanowienia ustawy związk. (§. 7 lit. *a)*, dalej że wkładki bieżące nie wpływają z tą regularnością i ścisłością, jaką zaznaczyły towarzystwa w pierwszym roku powstania Związku, że zaleganie z wkładkami za r. 1895 zniewoliło nas do imiennego wyliczenia dotyczących towarzystw, że wreszcie co do Towarzystwa gimnast Sokół w Drohobyczu, które pomimo licznych upomnień zalega dotąd z pełną wkładką za r. 1894, zastrzegliśmy bezwzględne zastosowanie §. 13 lit. *b)* ust. zw., gdyby zaraz po Zlocie wkładki tej nie wyrównało.

Na koniec oświadczamy, że uchwaliwszy budżet na r. 1896 z kwotą wpływów i wydatków 5.605·39 zł., wyższą o 548·66 zł. od kwoty wstawionej w budżet na rok 1895, Wydział Związku musi żądać zatrzymania dotychczasowej wysokości wpisowego i wkładki na rok 1896 i dlatego czyni:

Wniosek 4. *IV. Zjazd delegatów uchwali, że na r. 1896 ma wynosić:* ***wstępne*** *pięć (5) zł., a* ***wkładka roczna*** *od każdego członka Towarzystwa związkowego wykazanego w sprawozdaniu za r. 1895, a względnie w Towarzystwach świeżo zawiązanych od każdego członka należącego doń w chwili zawiązania — po pięćdziesiąt (50) centów, tudzież upoważni Wydział do zniżania względnie*

odpisywania wkładki rocznej w wypadkach zasługujących na uwzględnienie.

Co do miejsca przyszłego Zjazdu delegatów w roku 1897 nie otrzymaliśmy dotąd żadnego wniosku, i jeżeliby odmienny wniosek nie był uczyniony i uchwalony, to czynimy:

Wniosek 5. *IV. Zjazd delegatów uchwali odbyć następny zwyczajny Zjazd we Lwowie, jako w miejscu najbardziej do tej czynności odpowiedniem i dogodnem.*

Czołem!

Za Wydział Związku polskich gimnast. Towarzystw sokolich.

We Lwowie dnia 28. czerwca 1896.

Xawery Fiszer
sekretarz.

Tadeusz Romanowicz
prezes.

Ruch kasowy w czasie od $^{1}/_{1}$ do $^{31}/_{12}$ 1895 r.

Przychody.

	zł.	ct.	zł.	ct.
A. Fundusz zapasowy.				
Saldo z $^{31}/_{12}$ 1894	164	41		
Wpisowe 13 Tow. gimn. po zł. 5 .	65		229	41
B. Fundusz im. Krówczyńskiego.				
Saldo $^{31}/_{12}$ 1894	80	80		
Kupon od zł. 400 ob. p. pł. $^{30}/_{6}$	8	—		
„ „ „ „ „ „ „ $^{31}/_{12}$	8	—		
% z książeczki G. K. O. Nr. 85734 .	1	59	98	39
C. Fundusz obrotowy.				
Saldo z r. 1894	226	43		
Wkładki członków wspierających . .	12	—		
„ „ zwyczajnych . .				
za 126 członków z r. 1893 31.50				
„ 1934 „ „ 1894 948.89				
„ 6451 „ „ 1895 3164.70	4145	09		
Prenumerata Przewodnika gimnast. .	268	05		
Inseraty w „ „ .	56	92		
Subwencye na wydawnictwa:				
Wysoki Sejm 300				
Galicyjska Kasa oszczędności . 100	400	—		
Sprzedaż wydawnictw	169	62		
Kupon od zł. 300 ob. p. pł. $^{30}/_{6}$ i $^{31}/_{12}$	12	—		
% z książ. Banku kr. Nr. 7377 i 8323	39	21	5329	32
			5657	12

Rozchody.

	zł.	ct.	zł.	ct.
A. Fundusz zapasowy.				
Książeczka wkł. Banku kr. Nr. 7377	229	41		
			229	41
B. Fundusz im. Krówczyńskiego.				
Książeczka wkł. G. K O. Nr. 85734 .	98	39		
			98	39
C. Fundusz obrotowy.				
Przewodnik gimn. Redakcya . . .	92	26		
Druk { z r. 1894 zł. 620.40				
„ „ 1895 zł. 1930.80	2551	20		
Administracya	441	97		
Wydawnictwo	110	90		
Zw. grono nauczycielskie	157	90		
Kurs nauczycielski w Krakowie . .	282	—		
Wydatki administracyjne:				
Kancelarya, druki, porta . .	174	55		
Zakupno sprzętów	15	—		
Czynsz z opałem	180	—		
Usługa	65	—		
Wydatki nadzwyczajne:				
Wojnicz na przyrządy 50				
Jaworów na budowę sali 50				
Cieszyn na gimnast . . 30	130	—		
Różne	75	60		
Fundusz na wydawnictwa	400	—	4676	38
Saldo			652	94
			5657	12

Bilans z r. 1895.

Stan czynny.

	zł.	ct.
Zapas gotówki	1052	94
Zł. 700 4% obl. prop.	682	90
Książeczka wkład. B. kr. Nr. 7377 . .	229	41
„ „ G. K. O. Nr. 85734 .	98	39
Inwentarz po strąceniu 10% *)	122	25
Zapasy Przewodn. gimn. i nakładów . .	294	18
Zaległości Tow. gimn. wkładki:		
z r. 1894 . . . . 165 zł. 32 ct.		
„ 1895 . . . . 684 „ 41 „	849	73
Zaległości za inseraty	5	—
„ „ prenumeratę	74	38
„ „ nakłady	21	06
	3430	24

*) Wartości sztandaru nie wliczano.

Stan bierny.

	zł.	ct.
Fundusz zapasowy:		
za zł. 300 4% obl. prop. 292 zł. 63 ct.		
gotówką na książ. B. kr. 229 „ 41 „	522	04
Fundusz im. Krówczyńskiego:		
za zł. 400 obl. prop. . 390 zł. 27 ct.		
gotówką na książ. G. K. O. 98 „ 39 „	488	66
Fundusz na wydawnictwa	400	—
Fundusz obrotowy jako porównanie stanu czynnego z biernym	2019	54
	3430	24

Za zgodność z księgami:

Józef Padewski
skarbnik.

We Lwowie dnia 15. czerwca 1896.

Komisya rewizyjna:

Maurycy Kahane. Dr. J. A. Hibl. Dr. Aleksander Małaczyński.

Budżet na rok 1896.

Wpływy.

		zł.	ct.
1. Zapas kasowy		652	94
2. Fundusz na wydawnictwa		400	—
3. Zaległości z r. 1895:			
a) wkładki	849·73		
b) inseraty	5·—		
c) prenumer. i nakłady 50%	47.72	902	45
4. Wkładki członków		3000	—
5. Prenumerata		200	—
6. Subwencye na wydawnictwa:			
a) Wysokiego Sejmu . .	300·—		
b) Gal. kasy oszczędności .	100·—	400	—
7. Odsetki		50	—
		5605	39

Wydatki.

		zł.	ct.
1. Przewodnik gimnastyczny:			
a) redakcya	240·—		
b) druk	2.000·—		
c) administracya	450·—	2690	—
2. Wydawnictwa		800	—
3. Kurs nauczycielski		300	—
4. Lustracya		300	—
5. Wydatki grona nauczycielskiego . . .		250	—
6. Zakupno sprzętów		100	—
7. Administracya:			
a) kancelarya	200·—		
b) czynsz z opałem . . .	350·—		
c) usługa, światło . . .	100·—	650	—
8. Wydatki nadzwyczajne		515	39
		5605	39

Ruch kasowy od 1/1 do 31/5 1896.

Przychody. — *Rozchody.*

Fundusz zapasowy.

Przychody.

	zł.	ct.	zł.	ct.
Saldo z r. 1895	229	41		
Wpisowe 2 Towarzystw po zł. 5. .	10	—	239	41

Rozchody.

	zł.	ct.	zł.	ct.
Książeczka Banku krajow Nr. 7377 .	239	41	239	41

Fundusz imienia Krówczyńskiego.

Przychody.

	zł.	ct.	zł.	ct.
Saldo z r. 1895	98	39	98	39

Rozchody.

	zł.	ct.	zł.	ct.
Książ. gal. Kasy oszcz. Nr. 85734 .	98	39	98	39

Fundusz obrotowy.

Przychody.

		zł.	ct.	zł.	ct.
Saldo z r. 1895		652	94		
Wkładki członków*) . . , ...		1635	78		
Prenumerata		276	57		
Wydawnictwa:					
fundusz z r. 1894	400·—				
wpływ z r. 1896	106·46	506	46		
Odsetki		10	65		
				3082	40
				3420	[illegible]

Rozchody.

	zł.	ct.	zł.	ct.
Redakcya Przewod. gimn.	45	69		
Druk „ „	527	50		
Administracya „ „	343	58		
Zw. grono nauczycielskie	113	07		
Kancelarya	20	—		
Usługa	25	—		
Wydatki nadzwyczajne	20	—		
Wydawnictwa	59	45		
Różne	7	—		
Saldo	1921	11	3082	40
			3420	20

*) Zaległości wkładkowe

z r. 1894	Tow.	gimn.	Drohobycz	za 116	członków	zł.	58·—
„ 1895	„	„	Drohobycz	„ 150	„	„	75·—
	„	„	Podgórze	„ 24	„	„	12·—
	„	„	Rzeszów	„ 61	„	„	30·50
	„	„	Tarnów	„ 80	„	„	40·—
	„	„	Trembowla	„ 35	„	„	17·50
	„	„	Zbaraż	„ 30	„	„	15·—
				za 496	członków	zł.	248·—

